**Prezes PKP CARGO na Kongresie Kolejowym: *Kierujemy się zasadą patriotyzmu gospodarczego***

**W debacie podczas Kongresu Kolejowego w Gdańsku, Prezes Zarządu PKP CARGO Maciej Libiszewski określił działania PKP CARGO w Chinach mianem patriotyzmu gospodarczego*. Będąc tam z wizytą, staramy się reprezentować także interesy innych polskich firm. Mamy satysfakcję, że spotyka się to z wzajemnością.***

Kolejny, szósty już Kongres Kolejowy był okazją do dyskusji na temat najważniejszych spraw polskich kolei. W debatach problemowych wzięli udział m.in. przedstawiciele instytucji i firm działających na rzecz kolei, samorządów oraz zarządów spółek kolejowych. W debacie na temat zmian zachodzących na międzynarodowym rynku przewozów towarowych Prezes PKP CARGO Maciej Libiszewski, odnosząc się do kwestii rentowności przewozów między Chinami i Europą, stwierdził, *że chińscy partnerzy**mocno pracują nad tym, aby w przewozach Nowym Jedwabnym Szlakiem wyrównać potok towarów, który jest kierowany do Chin - a jest to 1/10 tego, co napływa z Chin do Europy - z potokiem z Państwa Środka. Jeżeli to wyrównamy i będzie to operacja dwustronna, to opłacalność tego przedsięwzięcia będzie dużo większa.*

Mówiąc o działaniach PKP CARGO na chińskim rynku, Prezes Libiszewski podkreślił, że *noszą one znamiona patriotyzmu gospodarczego. Będąc tam z wizytą, staramy się reprezentować - w miarę naszych możliwości - także interesy innych polskich firm. To odbywa się z wzajemnością. Te firmy, jadąc do Chin, starają się pomóc nam w pozyskaniu interesujących nas kontraktów.*

W innej kongresowej debacie, poświęconej kierunkom restrukturyzacji PKP, wziął udział Członek Zarządu PKP CARGO ds. Handlowych Grzegorz Fingas. Odnosząc się do procesu prywatyzacji PKP CARGO, powiedział, że *można rozważać, czy był to dobry czas na takie zmiany.* *Myślę jednak, że z powodzeniem wykorzystaliśmy tę szansę. Jesteśmy dzisiaj nowoczesną firmą, konkurencyjną na europejskim rynku przewozowym. Najważniejsze, że nasz potencjał dostrzegają klienci i inwestorzy -* dodał Grzegorz Fingas.